

UZASADNIENIE

J. S. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 25 lipca 2013 roku na stacji PALIW (...) przy ul. (...). (...) w B. pow. (...) będąc zatrudnionym jako dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych w Wydziale Prewencji Komendy Powiatowej Policji w B. jako funkcjonariusz Policji w stopniu aspiranta sztabowego przekroczył uprawnienia i nie dopełnił obowiązków służbowych udzielając pomocnictwa S. i M. K. (1) a także A. B. (1) w popełnieniu przestępstwa oszustwa przy nielegalnej sprzedaży paliwa napędowego R. R. i S. K. (1) w ten sposób, że w trakcie pełnienia służby, będąc w mundurze policyjnym na umówiony telefoniczny sygnał podjechał oznakowanym radiowozem policyjnym na (...) i po przekazaniu A. B. (1) przez M. K. (2) pieniędzy w kwocie 3000 PLN pod pozorem zatrzymania A. B. (1) jako osoby poszukiwanej do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności przewiózł go do KPP w B. skąd następnie wypuścił nie dokonując faktycznego jego zatrzymania i nie odnotowując tego faktu w bazie (...) z której wynikało, że A. B. (1) figuruje od dnia 28.05.2013 roku jako osoba poszukiwana do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności – o fakcie tym dane wprowadzono do bazy (...) w dniu 05.07.2013 roku – za co uzyskał korzyść majątkową w kwocie 500.00 PLN

tj. o czyn z art. 231§1 kk w zw. z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 228§1 i 3 kk w z art. 11§2 kk

Sąd Rejonowy w Bełchatowie, wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016r., w sprawie II K 1320/14:

1. oskarżonego **J. S. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu w dniu 25 lipca 2013 roku na stacji paliw (...) przy ul. (...). (...) w B., woj. (...), będąc zatrudnionym jako dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych w Wydziale Prewencji Komendy Powiatowej Policji w B., jako funkcjonariusz Policji w stopniu aspiranta sztabowego przekroczył swoje uprawnienia i nie dopełnił obowiązków służbowych udzielając pomocnictwa S. K. (2), M. K. (1) i A. B. (1) w popełnieniu przestępstwa oszustwa przy fikcyjnej, nielegalnej sprzedaży paliwa napędowego R. R. i M. K. (2) w ten sposób, że wiedząc o zamiarze dokonania przestępstwa oszustwa w tym czasie przez A. B. (1) oraz jego kolegów w trakcie pełnienia służby, będąc w mundurze policyjnym uprawnionym z racji pełnionej funkcji publicznej dzielnicowego w KPP w B. do zatrzymania osób poszukiwanych, na umówiony wcześniej telefoniczny sygnał podjechał oznakowanym radiowozem policyjnym na (...) i po przekazaniu A. B. (1) przez M. K. (2) pieniędzy w kwocie 3000 złotych pod pozorem zatrzymania A. B. (1) jako osoby poszukiwanej do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności przewiózł go do KPP w B., skąd następnie go wypuścił nie dokonując faktycznego jego zatrzymania i nie odnotowując tego faktu w bazie (...), z której wynikało, że A. B. (1) figuruje od dnia 28.05.2013 roku jako osoba poszukiwana do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności (o fakcie tym dane wprowadzono do bazy (...) w dniu 05.07.2013 roku), za co uzyskał wcześniej obiecaną korzyść majątkową w kwocie 500 złotych od A. B. (1),

tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 231 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 228 § 1 i 3 kk w z art. 11 § 2 kk i na podstawie art. 228 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 33 § 2 i § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

3. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z popełnionego przestępstwa poprzez zapłatę na rzecz Skarbu Państwa kwoty 500 (pięćset) złotych;

4. na podstawie art. 41 § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji przez okres 2 (dwóch) lat;

5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Obrońca J. S. (1) zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości apelacją na korzyść tego oskarżonego i zarzucił orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na bezpodstawnym i dowolnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom A. Ł. i A. B. (1) z postępowania sądowego, przy jednoczesnym bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom S. K. (2) oraz M. K. (1), które to zeznania są niespójne, niejasne, nie poparte innym obiektywnym źródłem dowodowym,
- sprzeczność ustaleń poczynionych przez Sąd z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w zakresie kwoty, jaką rzekomo miał otrzymać oskarżony J. S. (1) za pomoc w popełnieniu przestępstwa,
- naruszenie zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów,
- naruszenie zasady in dubio pro reo,

które to naruszenia spowodowały błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku.

Na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu - Wydział Karny w B. w innym składzie.

Podczas rozprawy apelacyjnej:

- obrońca oskarżonego J. S. (1) popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte,
- oskarżony J. S. (1) popierał wniesioną przez obrońcę apelację,
- Prokurator Prokuratury Okręgowej wnosił o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy J. S. (1) kwestionowała zapadły wyrok w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, obrazę wskazanych przepisów postępowania. Należy kolejno odnieść się do podniesionych zarzutów.

Wskazać należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. W niniejszym postępowaniu o czymś takim nie może być mowy.

Informację o okolicznościach, w jakich J. S. (1) miał dopuścić się przestępstwa, przekazał S. K. (2). Informacja ta została poddana szczegółowej weryfikacji przez funkcjonariuszy (...)(...). Potwierdzono, iż w dniach 25 i 26 lipca 2013r. oraz w pierwszej połowie sierpnia 2013r. (k. 3,4, 5) numery telefonów użytkowane przez S. K. (2), E. B. (matka A. B. (1)) łączyły się (lub usiłowały się połączyć) z numerem użytkowanym w tamtym czasie przez dzielnicowego J. S. (1). Z zeznań S. K. (2) wynika, że ustalenia, co do udziału J. S. (1), zostały poczynione w mieszkaniu A. B. (1), do którego przyjechał dzielnicowy, obecny był tam także M. K. (1). Ten ostatni, niezależnie od S. K., potwierdził przebieg owego spotkania. Potwierdził także przebieg transakcji na stacji benzynowej oraz fakt przybycia tam J. S. (1) i jego odjazdu z B. i pieniędzmi.

Rewelacje S. K. (2), co do przebiegu transakcji na stacji paliw w B. w dniu 25 lipca 2013r., zatrzymania A. B. (1), potwierdził, niezależnie od niego, R. R.. Z zeznań tego świadka bezspornie wynika, że po wręczeniu pieniędzy A. B.

(1), na stację podjechał samochód policyjny, a funkcjonariusz kazał wsiąść do radiowozu A. B. (1) i razem odjechali. Identycznie wygląda relacja M. K. (2).

Świadkowie na stację podjechali około godziny 18:00, przekazali pieniądze B., w tym czasie (godz. 18:01, k. 4) S. K. (2) wykonuje połączenie telefoniczne do J. S. (1), a ten się pojawia i zabiera A. B. wraz z pieniędzmi.

Należy mieć na względzie, że S. K. (2), ujawniając okoliczności popełnienia przestępstwa, przede wszystkim dostarczył materiału na postawienie jemu zarzutu z art. 286 § 1 k.k., „przy okazji” doszło do ujawnienia przestępstwa popełnionego przez oskarżonego.

Pozornie problematyczne okazały się zeznania A. B. (1), który w swych pierwszych depozycjach z dnia 23 lipca 2014r. potwierdził jedynie, że J. S. (1) podjechał na stację benzynową i zabrał go do radiowozu, następnie razem pojechali na K., celem wyjaśnienia kwestii dozoru (k. 19). Nie wspomniał, że była to czynność pozorna i wcześniej umówiona. Z owych zeznań wynikało, że S. pojawił się na stacji zupełnie przypadkowo.

W kolejnych zeznaniach, z dnia 12 grudnia 2014r., świadek opisuje ustalenia poczynione z J. S. (1) przed zatrzymaniem na stacji benzynowej, miejsce dokonania owych ustaleń, zatrzymanie, które miało charakter fikcyjny oraz fakt wręczenia funkcjonariuszowi korzyści majątkowej za owe „fikcyjne” zatrzymanie (k. 146-147). Z tych zeznań B. wynika, iż z pewnością ustalili z funkcjonariuszem, że za ową „przysługę” otrzyma korzyść majątkową. Zeznania te są zbieżne z tymi złożonymi przez K..

Przed Sądem, początkowo potwierdził zeznania złożone w dniu 12 grudnia 2014r., podał, że są one prawdziwe, jednak po usłyszeniu wersji J. S. (1) (k. 316), wskazał, że S. żadnych pieniędzy nie brał, że mówił o owych 500 zł przekazanych S., bo chciał na tę kwotę oszukać S. K. (2), że tak naprawdę S. wyświadczył mu przysługę podjeżdżając pod stację, że B. miał mu kogoś wystawić (k. 316). Zasadnie ta część zeznań świadka została odrzucona, jako nieprawdziwa. Jest ona sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym, a przede wszystkim jest sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem i logicznym rozumowaniem. Dając wiarę oskarżonemu i świadkowi, należałoby przyjąć, że zwykły dzielnicowy podejmuje decyzję o udzieleniu pomocy kryminaliście (jakim niewątpliwie jest A. B.), poza kontrolą przełożonych wykonuje dyspozycje owego kryminalisty i jego kolegów (z podobnym życiorysem), następnie owych przełożonych o niczym nie informuje. Wersja ta jest tak nierzeczywista i nielogiczna, że nie sposób przyjąć jej za prawdziwą. Co więcej, skoro ustalenia oskarżony czynił z B., to dlaczego nadjechał na stację benzynową na znak dany przez S. K. (2).

Twierdzenia B., że zeznawał o przekazaniu S. za pomoc kwoty 500 zł, gdyż chciał na ową kwotę oszukać K., także są niewiarygodne. Wszak w swych pierwszych zeznaniach, z dnia 23 lipca 2014. świadek w ogóle nie wspomina o udziale w przestępstwie J. S. (1), jego pojawienie się na stacji przedstawia, jako przypadkowe, dopiero w kolejnych zeznaniach, szczegółowo, niezależnie od S. K., opisuje udział oskarżonego oraz to, że dostał on za ów udział określoną kwotę. To zeznania B. z 12 grudnia 2014r., które są, w zasadniczej części, zbieżne z zeznaniami S. i M. K., prawidłowo stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Rozbieżności w zeznaniach K. i B. dotyczą miejsca, z którego odebrali B. oraz kwoty, jaką B. zapłacił S. za przysługę. S. K. (2) wspomina, iż S., za przysługę, miał otrzymać kwotę 200-300 zł, zaś A. B. (1) jest przekonany, że wręczył oskarżonemu kwotę 500 zł. Zasadnie Sąd Rejonowy ustalenie, co do wysokości wręczonej korzyści, poczynił w oparciu o zeznania A. B., bo wszak to on ustalał z oskarżonym szczegóły działania, to on się z nim rozliczał, tak więc to on miał najlepszą wiedzę, jaką kwotę wręczył J. S..

Podnoszona przez obrońcę okoliczność, iż zeznania A. B. należy oceniać ze szczególną ostrożnością, gdyż był on karany za składanie fałszywych zeznań, nie może być sama przez się podstawą do odrzucenia owych zeznań. Otóż zeznania tego świadka z dnia 12 grudnia 2014r., które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, znajdują potwierdzenie w zeznaniach S. i M. K., a także materiałach rzeczowych w postaci notatek urzędowych, dokumentacji nadesłanej przez KPP w B.. Jego zeznania z rozprawy przez Sądem I instancji są, w ocenie Sądu, nieudolną próbą „ratowania” J. S. i

mają niewielką wartość, zważywszy, że są wynikiem wyjaśnień oskarżonego, które zostały złożone w obecności tego świadka i stanowią w istocie zwyczajne przyłączenie się do zaprezentowanej wersji.

Nie jest prawdą, co twierdzi w apelacji obrońca oskarżonego, że S. K. (2), składając zeznania, podawał za każdym razem inną kwotę, jaką otrzymać miał S.. W zeznaniach z k. 7, powiedział wszak, że B. mu wspominał, iż znajomy dzielnicowy już wcześniej za drobną opłatą (100-200 zł) pomagał B., a więc wspomniane kwoty nie odnosiły się do zdarzenia objętego aktem oskarżenia, a jakichś innych, wcześniejszych. W zeznaniach z k. 28, K. także nie wspomina o kwocie, jaka została umówiona z S., a jedynie o tym, że policjant zgodził się, że „zrobi to za kasę”, co potwierdza w swych zeznaniach A. B. (k. 146v). Dopiero po zabranii B. z terenu stacji, ten ostatni dzwonił do K. i ustalali, jaką kwotę ma przekazać S. za przysługę.

Co do miejsca, z którego K. odebrali B., to jest to drobna nieścisłość i została wyjaśniona przez A. B. (k. 149) oraz przez S. K. (k. 154v).

Z kolei wyjaśnienia oskarżonego zasadnie zostały odrzucone, jako nieprawdziwe, gdyż są sprzeczne między sobą (oskarżony przedstawił dwie odmienne wersje dotyczące tego, w jakich okolicznościach zjawiał się na stacji paliw), a także sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania (o czym była mowa powyżej).

Sąd z urzędu zmienił opis czynu przypisanego oskarżonemu, gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstawy do ustaleń, by korzyść pieniężną oskarżony otrzymał także za odstąpienie od sprawdzenia w bazie (...), czy A. B. jest poszukiwany, czego wynikiem było niedokonanie zatrzymania tegoż. Otóż pieniądze były „umówione” jedynie za pomoc w dokonaniu przestępstwa oszustwa, zaś niedokonanie sprawdzenia w bazie (...) było bezpodstawnym odstąpieniem przez oskarżonego od swoich obowiązków – nie ulega wątpliwości, że legitymując B., J. S. (1) miał obowiązek sprawdzenia w bazie, czy ten nie jest osobą poszukiwaną.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze stanowiły przepisy powołane w wyroku.